

## MARYLA KAUFMANN

Dnia 28 sierpnia 1947 r. w Katowicach, sędzia okręgowy śledczy w Katowicach w osobie sędziego W. Mędlewskiego, z udziałem protokolanta Stefana Krawczyka, na mocy art. 20 przepisów wprowadzających kpk, przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznała, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Maryla Kaufmann
Wiek	18 lat
Imiona rodziców	Szeja i Fela z d. Mehler
Miejsce zamieszkania	Katowice, [...]
Zajęcie	uczenica
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

---

Od 1942 r. do stycznia 1945 r. przebywałam w obozie w Płaszowie. W 1944 r. zetknęłam się z Alice Orlowski, która pełniła funkcję dozorczyń.

Już w czasie mego pobytu w obozie znałam ją z nazwiska. Mieszkałam w tym czasie w baraku 11., a pracowałam na placówce „Balb” (magazyn bielizny). [Ani] ta placówka, ani barak 11. nie podlegały podejrzaney. Mimo to podejrzana przychodziła do magazynu lub baraku i biła więźniów bykowcem.

Mnie osobiście podejrzana również pobiła. Pewnego razu zauważyła, że w czasie pracy piłam „kawę”. Wtedy doskoczyła do mnie, wylała zawartość kubka na piersi, powodując oparzenia, a kubkiem uderzyła mnie w twarz, tak że rozcięła mi górną wargę. Innym razem podejrzana

przyszła do baraku 11. i mieszkankom tego baraku zabrała bieliznę osobistą, a nawet i pościel. Więźniarkom, między innymi i mnie, maszynką ścięła włosy.

W mojej obecności podejrzana pobiła i skopała mego ojca Szaję Kaufmanna za to jedynie, że prosił ją o pozostawienie pościeli.

W czasie apeli przechodziła wzdłuż szeregów więźniarek i skoro tylko zauważyła, że któraś z nich się poruszyła, biła ją biczem, a czasem nawet wyciągała z szeregów i zaprowadzała do komendanta obozu, co oznaczało w praktyce umieszczenie w bunkrze. Jeszcze na terenie obozu w Płaszowie słyszałam, że podejrzana miała zabić kilka więźniarek.

W styczniu 1945 r. zostałam przeniesiona do Oświęcimia, gdzie przebywałam tylko trzy dni. Podejrzana konwojowała nas w marszu z Oświęcimia do Wodzisławia. Miała ze sobą psa, którego szczuła przeciwko więźniom, gdy któryś z nich chciał opuścić szeregi. Podejrzana była postrachem dla mieszkańców obozu.

Przed podpisaniem przeczytano.